

## NOWE WYSTAWY W WIELKOPOLSKIM PARKU ETNOGRAFICZNYM

Dnia 23 maja 1997 r. w Wielkopolskim Parku Etnograficznym udostępniono do zwiedzania trzy nowe wystawy. Są to ekspozycje stałe opracowane zgodnie z projektem zagospodarowania przestrzeni muzealnej Wielkopolskiego Parku Etnograficznego. Pod względem chronologicznym osadzone są one w dość zbliżonym czasie począwszy od pierwszego dziesięciolecia XX w. po lata 20-te, a nawet 30-te tego stulecia. Ekspozycje te przedstawiają dość zróżnicowane zagadnienia, dopełniające się jednak jako elementy współtworzące rzeczywistość kulturową dawnej wsi wielkopolskiej. Najstarszą, chronologicznie, z przygotowanych wystaw jest ekspozycja obejścia średniorolnego chłopca ze wsi Dzierżanów położonej w południowo-wschodniej Wielkopolsce, w okolicach Krotoszyna. Układ przestrzenno-architektoniczny prezentowanej zagrody tworzą obecnie dwa, docelowo trzy budynki: dom mieszkalny (ryc. 1.), budynek inwentarski oraz przewidziana do translokacji stodoła z Fijałowa. Tematem zaaranżowanej w tych obiektach i wokół nich wystawy jest ukazanie warunków życia średniozamożnej rodziny chłopskiej utrzymującej się z pracy na roli a zamieszkującej określony region etnograficzny. Regionem tym jest Ziemia Krotoszyńska, czyli teren skupiony wokół miast: Krotoszyna, Koźmina, Kobyłina, Jarocina i Jutrosina a odpowiadający granicom przedwojennego powiatu krotoszyńskiego. Na tym terenie dominującą formą gospodarowania do okresu drugiej wojny światowej było rolnictwo i hodowla wsparte mocno rozwiniętym rzemiosłem. Rozwój kapitalistycznych form gospodarowania w drugiej połowie XIX w. przyniósł miejscowej ludności nową formę zarobkowania. Była nią praca w kopalniach, hutach, cegielniach Westfalii i Nadrenii oraz gospodarstwach buraczanych Saksonii i Bawarii powiązana oczywiście z sezonową migracją. Migrację ułatwiały bardzo dogodne połączenia komunikacyjne stworzone przez administrację pruską. Kandydat do pracy na wychodźstwie musiał przebyć pieszo odcinek zaledwie paru kilometrów, dzielący jego dom od stacji kolejowej, skąd niemal bezpośrednio jechał do Berlina przez Leszno lub Rawicz. Ten styl pracy przybrał masowe rozmiary na przełomie wieków, a jego celem było zgromadzenie pieniędzy na zakup ziemi, założenie nowego gospodarstwa lub warsztatu rzemieślniczego, spłatenie rodzeństwa. Jednak skutki migracji miały szerszy wymiar niż tylko zabezpieczenie i realizacja podstawowych potrzeb życiowych. Powracający z pracy na wychodźstwie przywozili bogaty bagaż nowych wzorów życia najbardziej czytelny w postaci artykułów mody, drobnej galanterii, naczyń, sprzętów, mebli a nawet maszyn. Prowokowały one do stopniowego wypierania tradycyjnych form życia, do zmiany nie tylko jego zewnętrznej



Ryc. 1. Chałupa z Dzierżanowa, woj. kaliskie.  
Abb. 1. Wohnanlage aus Dzierżanowo, Woj. Kalisz

oprawy ale też zachowań i świadomości. Z uwagi na dużą żywotność tego procesu niemal na przestrzeni całego stulecia (l. 80-te XIX w./l. 80-te XX w.) postanowiono uwypuklić go w formie wystawy. Przy opracowywaniu tej ekspozycji posłużono się zasadą trwania obiektów w czasie i przestrzeni. Zgodnie z nią trzon wystawy wnętrz mieszkalnych tworzą meble i sprzęty adekwatne do tradycyjnego stylu życia zestawione w zwyczajowo określony sposób. Obiekty nabyte za pieniądze zapracowane na wychodźstwie stanowią uzupełnienie tego podstawowego wyposażenia. Są one synonimami nowoczesności, nowego stylu życia i myślenia. Najwięcej zgromadzono ich w dużej izbie ulokowanej po prawej stronie sieni, a zajmowanej przez młode pokolenie gospodarzy (ryc. 2, 3), z których jedno ze współmałżonków lub oboje pracowali na wychodźstwie aby spłacić rodzeństwo i osiąść na rodzinnym gospodarstwie. Całe to wnętrze tchnie nowoczesnością, na co wskazują: sposób ustawienia sprzętów i mebli (stół stoi pośrodku izby, wokół niego krzesła, nad stołem wisi lampa), forma mebli (oskłona serwantka na naczynia, małe okuwane kufry podróżne) i inne uzupełniające elementy jak importowany wózek spacerowy dla dziecka, gipsowe figurki imitujące szlachetną galanterię, porcelanowe naczynia firmy Rosenthal, oprawione w bogate ramy fotografie ślubne oraz powielająca wzory obce pamiątka chrztu św. Mała izba zajęta przez starsze pokolenie rodziny posiada odmienne wyposażenie podkreślające ciągłość rodzimych, tradycyjnych wzorów, które wyznaczają: długi stół, ława z oparciem szczebelkowym, szafa do żywności a przede wszystkim „święty kąt” w narożniku izby.

Nie brak jednak akcentów informujących o kontaktach z innymi środowiskami. Przedstawiona ekspozycja stanowi modelowy obiektowy obraz życia rodziny w określonych warunkach. Wprawdzie ostatni właściciele prezentowanej chałupy zgodnie z modelem obowiązującym w Dzierżanowie i sąsiednich wsiach również uczestniczyli w zarobkowych wyjazdach jednak nie przechowali żadnych materialnych świadectw tej działalności poza przekazami ustnymi. Dlatego też kompozycję wystawy zbudowano w oparciu o obiekty pozyskane od innych rodzin zamieszkujących w sąsiedztwie a poddanych analogicznym zachowaniom.

Nieco odmienny charakter ma kolejna nowa ekspozycja przygotowana w sąsiadującej z zagrodą z Dzierżanowa chałupie z Sulmierzyc. W XVIII-wiecznym domostwie (obiekt wzniesiono w 1750 r.) urządzono mieszkanie i warsztat garncarza. Podobnie do przedstawionej już wystawy, również ta prezentacja ma charakter modelowy i stanowi fragment programu ekspozycyjnego Wielkopolskiego Parku Etnograficznego dotyczącego rzemiosł.

Garncarstwo to jedno z najstarszych i jednocześnie ważniejszych rzemiosł usługowych, świadczących o samowystarczalności gospodarki wiejskiej. Obiekt będący podmiotem ekspozycji pochodzi z południowej Wielkopolski z miasteczka Sulmierzyce położonego przy dawnym szlaku handlowym z Kalisza do Wrocławia. Jest to typowe miasto rolnicze, którego mieszkańcy utrzymywali się i częściowo nadal utrzymują z uprawy roli, hodowli bydła oraz rzemiosła. Jednym z najstarszych uprawianych w nim rzemiosł było garncarstwo, które już od 1577 r. posiadało samodzielny cech. Z czasem cech ten połączył się z innymi: płócienniczym i falbierskim, a ostatecznie przekształcił się w cech rolniczy. Pod koniec XVIII w. pracowało w Sulmierzycach trzech garncarzy, jednak w wieku XX nie odnotowano w mieście czynnego warsztatu garncarskiego. W tym czasie we wsiach i miasteczkach w południowej i południowo-wschodniej Wielkopolsce pracowało ich kilkunastu. Obecnie rzemiosło to prawie zanikło, pozostał jeden garncarz, który pracuje we wsi Czarny Bród w okolicach Chocza, w rejonie określanym dawniej jako „Garncarski Kąt” (nazwa pochodzi od dużego skupiska garncarzy siedzących w sąsiadujących ze sobą wsiach: Białobłoty, Dziewiń Duży, Orlina Duża, Czarny Bród i in.). Rzemieślnik ten jest potomkiem skolięconych pod k. XIX w. rodzin garncarskich Czajczyńskich i Dzieciatkowskich, w których tradycje uprawiania rzemiosła sięgają pierwszej połowy XIX w.



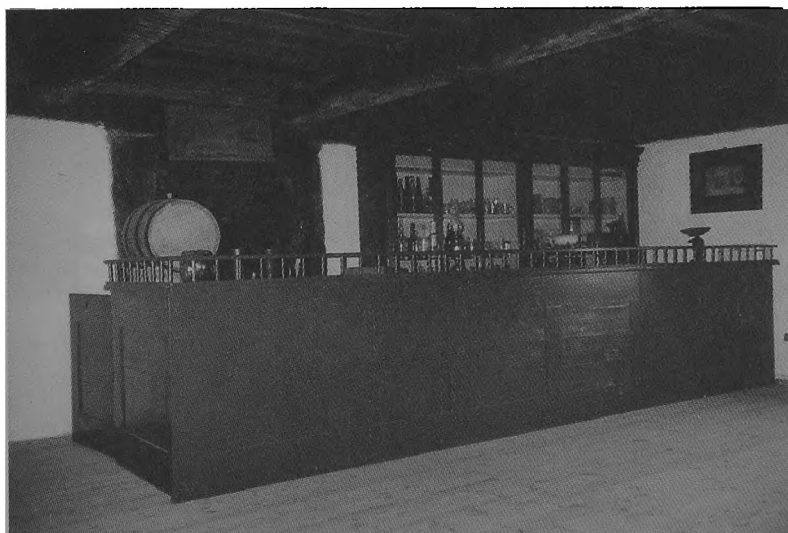
Ryc. 4. Chałupa z Sulmierzyc, woj. kaliskie.  
Warsztat garncarski.

Abb. 4. Wohnanlage aus Sulmierzyce,  
Woj. Kalisz. Töpferwerkstatt



Ryc. 5. Chałupa z Sulmierzyc, woj. kaliskie. Warsztat garncarski.  
 Abb. 5. Wohnanlage aus Sulmierzyce, Woj. Kalisz. Töpferwerkstatt

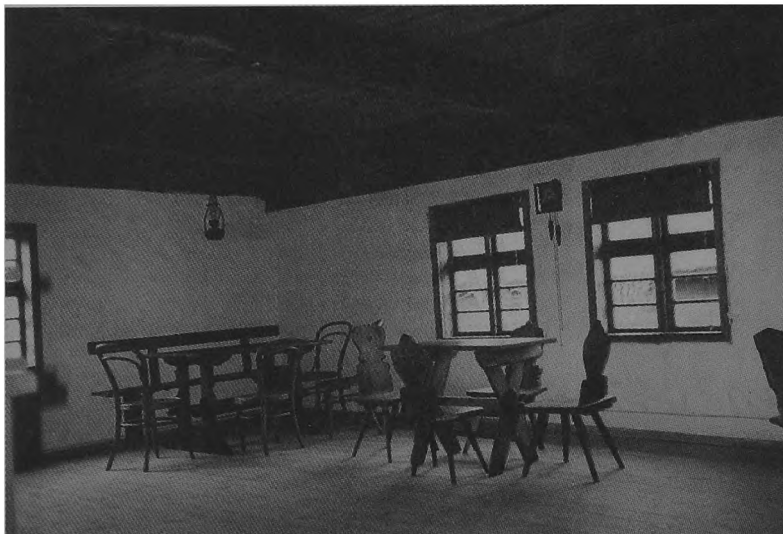
Przedmiotem ekspozycji jest typowy warsztat garncarski (ryc. 4) pochodzący z południowo-wschodniej Wielkopolski, a zestawiony w oparciu o urządzenia i wyroby pozyskane od Czajczyńskich i Dzieciatkowskich. Warsztat ten wyposażony jest w naczynia i narzędzia do obróbki gliny, bezsponowe koło do toczenia garnków, szyn służący do ich odcinania oraz w gotowe wyroby surowe i wypalone (ryc. 5). Rozmieszczono go w dwóch pomieszczeniach trójwewnętrznego domu, w małej izbie i w sieni, natomiast w dużej izbie urządzono mieszkanie. Na ogół garncarz nie posiadał oddzielnego pomieszczenia na warsztat i zajmował w tym celu kąt w izbie, ale zasobniejsi rzemieślnicy lokowali go w komorze. W przypadku ekspozycji muzealnej tymczasowo warsztat znajduje się w izbie, docelowo zaś będzie urządzony w komorze przylegającej do budynku mieszkalnego. Jest to warsztat garncarza, który podobnie jak większość tego typu rzemieślników, zarówno tych mieszkających na wsi jak i w miasteczku, oprócz toczenia garnków zajmował się uprawą ziemi. Zestaw narzędzi i asortyment wyrobów pozwala umiejscowić go w latach 30-tych XX w., czyli w okresie stopniowego zamierania rzemiosła. Wyrazem tego jest niewielka ilość naczyń polewanych (jedynie dzbanki-wazony), a dość pokaźny zbiór naczyń zgrzebnych, brak wyrobów galanteryjnych, takich jak zabawki, kropielnice oraz duży zasób ceramiki siwej, której produkcji zaniechano po II wojnie światowej. Obecnie pracujący garncarz nie posiada już umiejętności wypalania siwaków, stąd przedstawione w prezentowanym warsztacie są jednymi z ostatnich naczyń tego rodzaju wytworzonych przez wiejskiego



Ryc. 6. Karczma z Sokolowa Budzyńskiego, woj. piłskie. Wnętrze izby z wyszynkiem.  
 Abb. 6. Wirtshaus aus Sokolów Budzyński, Woj. Piła. Das Innere der Kammer mit Ausschank

garncarza z terenu Wielkopolski. Pozostałe wyroby wystawione w warsztacie to również przykłady naczyń, które stopniowo, poczynając od lat 30-tych ustępowały miejsca doniczkom łatwym w produkcji i znajdującym zbyt w intensywnie rozwijającym się ogrodnictwie. Wśród nich znajdują się garnki do odstawiania mleka tzw. „mlostki”, małe garnki o pojemności do 2 l zwane „garczkami”, misy, donice do ucierania maku, dzbanki, dzbanki do kwaszenia żuru, czyli „żurowniki” oraz dwojaki i formy do babek. Większość tych naczyń zdobiona jest paskami z pobiałki prostymi lub falistymi, bądź ząbkami wyciskanyymi na burcie. Oprócz naczyń wśród wyrobów znajdują się też skarbonki, wazon, doniczki, podstawki pod doniczki oraz budka dla ptaków. Ceramika ta jest skromną ilustracją zakresu dawnej ludowej produkcji garncarskiej (brak tu form powstałych pod k. XIX w. i na pocz. XX w.), ale równocześnie przykładem dużej różnorodności wyrobów, jakiej nie spotyka się już w Wielkopolsce. Dla dopełnienia obrazu wytwórczości garncarskiej w sieni na półce zawieszanej pod stropem zestawiono kilkanaście garnków surowych, wytoczonych współcześnie. Ilustrują one jedną z faz procesu produkcyjnego, czyli suszenie naczyń przed wypaleniem w piecu, ale jednocześnie są przykładem obecnie jeszcze wytwarzanych wzorów.

Ostatnią z przygotowanych w 1997 r. ekspozycji była stała wystawa wnętrza usługowo-mieszkalnego XVIII-wiecznej chałupy-karczmy. W historii kultury wsi karczma zajmowała ważną pozycję. Była miejscem wyszynku napojów, jadłodajnią i sklepem. Podstawową jej funkcją już od doby średniowiecza był wyszynk piwa, z czasem też



Ryc. 7. Karczma z Sokolowa Budzyskiego, woj. pilskie. Wnętrze izby z wyszynkiem.  
 Abb. 7. Wirtshaus aus Sokolów Budzyski, Woj. Piła. Das Innere der Kammer mit Ausschant

wódki oraz sprzedaż soli śledzi i innych produktów. W karczmie odpoczywali podróżni, przy różnych okazjach spotykali się mieszkańcy wsi. Odbywały się w niej zabawy zapustne i podkoziołek, czasem weselnicy spędzali drugi dzień wesela a niemal zwyczajowo zachodziło się do karczmy w niedzielę po mszy. W XVIII w. prawie w każdej wsi na terenie Wielkopolski znajdowała się karczma lub gościńce, a były takie, w których znajdowały się dwie karczmy. Karczma wyglądem zewnętrznym niewiele różniła się od chałupy chłopskiej. Posiadała nieco większą kubaturę i często podcienie przed głównym wejściem, lokowano ją najczęściej w centrum wsi, w miejscu najbardziej dogodnym dla obsługi miejscowej klienteli. Obok karczem funkcjonowały po wsiach gościńce, które nastawione były głównie na obsługę podróżnych, przez co różniły się od karczem architekturą i lokalizacją. Gościńce oprócz izby z wyszynkiem posiadały też izbę gościnną, jedną lub dwie oraz stajnię zajezdną, która mieściła się albo pod jednym dachem z mieszkaniem, albo była przybudowana do niego. Lokowano je z reguły poza zwartą zabudową wsi, przy ważnych traktach komunikacyjnych. Wyposażenie i wystrój karczem i gościńców nie wykazywał istotnych różnic głównie w obrębie izby z wyszynkiem, natomiast pozostałe pomieszczenia urządzano zgodnie z potrzebami i sytuacją społeczno-ekonomiczną karczmarza. Na ogół w izbie karczemnej oprócz stałych elementów, takich jak łada (ryc. 6) i piec, wcześniej z kapturem, a w XIX w. kaflowy, znajdowały się stoły, ławy, stołki, zydle (ryc. 7). W liczbie naczyń, którymi dysponował karczmarz, czyli statków szynkowych wymieniano w źródłach butle

szklane, butelki, dzbanki gliniane i blaszane, kwarty blaszane i drewniane, półgarn-cówki do piwa drewniane i blaszane, bukłaki do gorzałki, lejki blaszane, konewki. Z czasem w miejsce naczyń drewnianych i blaszanych wprowadzono kufle szklane i kielichy. Ważnym wyposażeniem szynków były beczki różnego asortymentu, które mieściły piwo, gorzałkę, sól, śledzie i in. Stopniowo zwiększał się też asortyment szynkowanych towarów tak, że pod koniec XIX w. wiejskie karczmy pełniły funkcje lokalnych sklepów. Taki model ekspozycji przyjęto przy realizacji wystawy w obiekcie usytuowanym w Wielkopolskim Parku Etnograficznym. Budynek ten pochodzi ze wsi Sokołowo Budzyńskie położonej w północnej części Wielkopolski, w dawnym powiecie chodzieskim. Wzniesiono go zapewne pod koniec XVIII w. z fundacji właścicielki Sokołowa. Do muzeum obiekt przeniesiono w 1975 r. i odtworzono w pierwotnej postaci z podziałem na dużą izbę, sień, małą izbę i dwie komory. W kominie zrekon-struowano piec chlebowy. Przez wiele lat w pomieszczeniach tych lokowano wystawy czasowe o zmiennej tematyce. Potrzeba przywrócenia im wystroju adekwatnego do funkcji, jaką pełniły do końca lat 30-tych XX w. mogła być zrealizowana dopiero po zgromadzeniu odpowiedniego wyposażenia. Niestety z uwagi na brak przekazów ust-nych i ikonograficznych dotyczących tego obiektu aranżacja wnętrza otrzymała charakter modelowy. Wystudiuwano ją w oparciu o liczne materiały źródłowe traktujące o funkcji i znaczeniu karczmy w historii kultury materialnej, a szczególnie przydatne były ma-teriały ikonograficzne przedstawiające wnętrza karczem w Łomnicy k. Zbąszynia i Przykonie k. Turku. Te ostatnie pozwoliły zrekonstruować ładę szynkowną, określić formy sprzętów i naczyń oraz opracować szczegółowy projekt ich rozmieszczenia. Przygotowana w ten sposób wystawa w założeniu swym ma zilustrować jeden z waż-niejszych elementów struktury społeczno-ekonomicznej dawnej wsi jakim była karcz-ma. Należy odczytywać ją wielopłaszczyznowo, zarówno jako okazały obiekt archi-tekturny, punkt usługowy zasobny w nowoczesne sprzęty, urządzenia i artykuły, ale też obszerne pomieszczenie dla odbywania spotkań i zabaw.

*Małgorzata Fryza*



Ryc. 2. Chałupa z Dzierżanowa, woj. kaliskie. Wnętrze dużej izby

Abb. 2. Wohnanlage aus Dzierżanowo, Woj. Kalisz. Das Innere der großen Kammer





Ryc. 3. Chalupa z Dzierżanowa, woj. kaliskie. Wnętrze dużej izby

Abb. 3. Wohnanlage aus Dzierżanowo, Woj. Kalisz. Das Innere der großen Kammer